

Sygn. akt V KK 184/15

## POSTANOWIENIE

Dnia 5 października 2015 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Dorota Rysińska

na posiedzeniu w trybie art. 535 § 3 kpk

po rozpoznaniu w Izbie Karnej w dniu 5 października 2015 r.,

sprawy J. G.

skazanego z art. 148 § 1 kk w zw. art. 31 § 2 kk

z powodu kasacji wniesionej przez obrońcę

od wyroku Sądu Apelacyjnego w [...]

z dnia 4 września 2014 r., utrzymującego w mocy wyrok Sądu Okręgowego w P.

z dnia 16 kwietnia 2014 r.,

**1. oddalić kasację jako oczywiście bezzasadną;**

**2. zwolnić skazanego od ponoszenia kosztów sądowych  
postępowania kasacyjnego**

### UZASADNIENIE

Wyrokiem Sądu Okręgowego z dnia 16 kwietnia 2014 r. J. G. został uznany winnym czynu z art. 148 § 1 k.k. w zw. z art. 31 § 2 k.k., za który wymierzono mu karę 10 lat pozbawienia wolności. Wyrok ten został uchylony wyrokiem Sądu Apelacyjnego z dnia 4 września 2014 r. w zakresie orzeczonego środka karnego, a w pozostałym zakresie wyrok utrzymano w mocy.

Od powyższego prawomocnego orzeczenia kasację wniósł obrońca skazanego, zarzucając przedmiotowemu rozstrzygnięciu:

1) rażącą obrazę przepisów postępowania mającą istotny wpływ na jego treść, to jest art. 7 k.p.k. oraz art. 5 § 2 k.p.k., a to poprzez dowolną ocenę zebranych w sprawie dowodów, której wyniki, zdaniem obrony, nie znajdują oparcia w zasadach prawidłowego rozumowania oraz wskazaniach wiedzy i doświadczenia życiowego,

prowadząc do naruszenia zasady *in dubio pro reo*. W szczególności uznanie za wiarygodne wyjaśnień złożonych przez Z. G. w postępowaniu przygotowawczym, pomimo, iż wyjaśnienia te nie zasługują na przymiot wiarygodności, zwłaszcza z uwagi na całkowitą rozbieżność relacji złożonej przez Z. G. na poszczególnych etapach sprawy;

2) rażącą obrazę przepisów postępowania mającą istotny wpływ na jego treść, to jest art. 171 § 7 k.p.k., a to poprzez oparcie ustaleń faktycznych stanowiących podstawę skazania na wyjaśnieniach złożonych przez Z. G. w toku postępowania przygotowawczego, pomimo, że zostały one złożone w warunkach wyłączających swobodę wypowiedzi, w szczególności dlatego, że Z. G. nie została w prawidłowy (to jest adekwatny do jej możliwości intelektualnych) sposób pouczona o przysługującym jej prawie do odmowy składania wyjaśnień oraz odmowy udzielania odpowiedzi na pytania, i nie rozumiała znaczenia tego prawa;

3) rażącą obrazę przepisów postępowania mającą istotny wpływ na jego treść, to jest art. 5 § 2 k.p.k., art. 7 k.p.k. w zw. z art. 92 k.p.k., a to poprzez oparcie rozstrzygnięcia na pobieżnie i wybiórczo ocenionym materiale dowodowym, przy całkowitym zlekceważeniu fragmentów istotnych dowodów, które mogły prowadzić do ustalenia odmiennego stanu faktycznego niż ten, który został ustalony przez Sąd pierwszej instancji oraz rozstrzygnięciu niedających się usunąć wątpliwości na niekorzyść oskarżonego;

z najdalej idącej ostrożności procesowej - całkowicie niezależnie od zarzutu podniesionego w punkcie 1) kasacji - zaskarżonemu orzeczeniu skarżący zarzucił również:

4) rażącą obrazę przepisów postępowania, mającą istotny wpływ na treść wyroku, to jest art. 201 k.p.k., polegającą na nieprzeprowadzeniu dowodu z opinii innego zespołu biegłych psychiatrów oraz psychologa na okoliczność ustalenia zdolności J. G. do rozpoznania znaczenia czynu i pokierowania swoim postępowaniem w dacie popełnienia zarzucanego mu czynu, w sytuacji gdy opinia sądowo - psychiatryczna sporządzona w sprawie, zdaniem obrony jest niepełna i niejasna;

5) rażąco obrazę art. 433 § 2 k.p.k. poprzez pominięcie w uzasadnieniu wyroku szczegółowej motywacji, dlaczego zarzuty zgłoszone w środku odwoławczym złożone przez obrońcę Sąd uznał za niezasadne;

Podnosząc powyższe zarzuty, skarżący wniósł o uchylenie wyroku Sądu Apelacyjnego w punkcie II i uchylenie wyroku Sądu Okręgowego w punkcie 1, 3, 4 i 5 i przekazanie sprawy Sądowi Okręgowemu do ponownego rozpoznania.

Prokurator Prokuratury Apelacyjnej wniósł o oddalenie kasacji jako oczywiście bezzasadnej.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje

Kasacja okazała się bezzasadna w stopniu pozwalającym na jej rozstrzygnięcie w trybie art. 535 § 3 k.p.k.

Analiza zarzutów kasacyjnych pozwala na stwierdzenie, że w istocie stanowią one zawołaną próbę uczynienia z postępowania kasacyjnego kolejnej, merytorycznej instancji w zakresie kontroli orzeczenia. Pamiętać należy, a zwłaszcza na uwadze winien mieć to profesjonalny pełnomocnik, że celem postępowania kasacyjnego nie jest ani powielająca kontrolę apelacyjną ocena rozumowania sądu *meriti*, ani kontrola przeprowadzonych w sprawie ustaleń faktycznych (tak m.in. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 4 grudnia 2012 r. V KK 125/12, LEX nr 1277781). Rozwijając powyższe, należy podać, co następuje.

Skarżący podnosi szereg zarzutów mających charakter na tyle ogólny, że trudno uznać je za skuteczne w rozumieniu przepisów regulujących ten nadzwyczajny środek odwoławczy. Zwrócić należy uwagę, że zarzuty naruszenia art. 7 k.p.k., czy też 5 § 2 k.p.k. nie są w zasadzie niczym podparte i przyjmują postać polemiki z ustaleniami sądów niższej instancji. Obrońca w uzasadnianiu kasacji także nie poświęca zasadniczo miejsca na ich rozwinięcie i uadekwatnienie. W orzecznictwie Sądu Najwyższego oraz sądów powszechnych klarowne jest stanowisko, że zarzut naruszenia art. 7 k.p.k. podnoszony może być w postępowaniu kasacyjnym wówczas, gdy sąd odwoławczy czynił samodzielne ustalenia faktyczne, co w niniejszej sprawie nie miało miejsca (por. m.in. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 18 czerwca 2013 r., V k.k. 34/13 LEX nr 1331396), a jego podniesienie możliwe jest w zasadzie tylko w wypadku, gdy błąd polegający na naruszeniu tego przepisu przez sąd I instancji przenika do wyroku

sądu odwoławczego, o ile ten w pełni i bezkrytycznie akceptuje ustalenia faktyczne sądu *a quo*. W niniejszej sprawie jednak, tej właśnie kategorii uchybień nie można dopatrzeć się w obu rozważanych rozstrzygnięciach, opartych w zasadniczej mierze na pierwotnych wyjaśnieniach Z. G., ocenionych starannie i wieloaspektowo, w konfrontacji z pozostałymi dowodami sprawy. Z kolei, zgodnie z utrwalonym orzecznictwem stosowanie art. 5 § 2 k.p.k. może mieć miejsce jedynie, gdy w danym zakresie istnieją wątpliwości, które nie dają się usunąć, mimo wykorzystania wszelkich dostępnych źródeł i środków dowodowych. O naruszeniu tego przepisu można zatem mówić dopiero wówczas, gdy pomimo przeprowadzenia postępowania dowodowego zgodnie z regułami, o których mowa w art. 7 k.p.k. wątpliwości te nie zostały usunięte i rozstrzygnięto je na niekorzyść oskarżonego. Tak pojmowanych wątpliwości co do sprawstwa J. G. w kasacji nie wskazano, a Sąd Najwyższy nie dostrzegł ich, analizując tok rozumowania Sądów I i II instancji. Gdy bowiem ustalenia faktyczne zależą od dania wiary jednej lub drugiej grupie dowodów, nie można mówić o naruszeniu art. 5 § 2 k.p.k., gdyż jednym z podstawowych uprawnień procesowych (a zarazem obowiązków) sądu orzekającego jest swobodna ocena dowodów. Każdą niejasność w dziedzinie ustaleń faktycznych (m.in. kilka wersji wydarzeń) należy w pierwszym rzędzie redukować wszechstronną inicjatywą dowodową, a następnie wnikliwą analizą całokształtu materiału dowodowego zebranego w sprawie. Jeżeli zatem z materiału dowodowego wynikają różne wersje przebiegu zdarzenia objętego aktem oskarżenia, to nie jest to jeszcze równoznaczne z zaistnieniem niedających się usunąć wątpliwości w rozumieniu art. 5 § 2 k.p.k. (por. m.in. postanowienie SN z dnia 10 stycznia 2013 r. IV KK 333/12 LEX nr 1277776).

Najwięcej miejsca skarżący poświęca jednak kwestionowaniu możliwości procesowego wykorzystania wyjaśnień Z. G., żony skazanego, złożonych w postępowaniu przygotowawczym (one bowiem zawierały najwięcej szczegółów zdarzenia). Podstawą oczekiwanego przez obrońcę postąpienia miałyby być niezbyt dokładne pouczenie tejże (podówczas podejrzanej o zacieranie śladów zbrodni) nie tyle – jak należy rozumieć wyrażone w skardze intencje – o samej możliwości odmowy złożenia wyjaśnień, jakiej to czynności niespornie dochowano, ale raczej o konsekwencjach braku odmowy złożenia tych wyjaśnień. Wydaje się

bowiem, że skarżący stoi na stanowisku, iż przy pouczeniu Z. G. należało wskazać, że jej wyjaśnienia mogą nie tylko zaszkodzić jej samej (jako oskarżonej), ale i – dodatkowo – negatywnie wpłynąć na sytuację procesową jej męża. Teza, jaką wobec tego stawia skarżący z przywołaniem przepisów art. 171 § 7 k.p.k., 175 k.p.k. i 191 k.p.k., sprowadza się do twierdzenia, że w sytuacji, gdy osoba przesłuchiwana nie do końca rozumie istotę prawa odmowy składania wyjaśnień, wówczas nie można takowych wykorzystać w procesie.

Abstrahując w tym miejscu od tego, że w sprawie należycie oceniono, iż w dacie omawianej czynności Z. G. rozumiała jej sens i konsekwencje oraz miała zachowaną pełną swobodę wypowiedzi, podobnie jak przed Sądem *meriti*, gdy nie skorzystała z prawa do odmowy złożenia zeznań w charakterze świadka (z opinii biegłego psychologa wynika przy tym, że w przeszłości odmawiała składania zeznań obciążających męża w innych sprawach), należy podkreślić, iż wysunięty w kasacji zarzut jest bezzasadny nawet w wypadku przyjęcia, że faktycznie Z. G. nie rozumiała istoty prawa do odmowy wyjaśniania i z uwagi na swój stan psychiczny podjęła się odpowiedzi na pytania w sprawie. Problem bowiem zasadza się na tym, w jakiej sprawie należałoby, w związku z tym, wywodzić wskazywane konsekwencje prawne. Skoro więc w niniejszym postępowaniu chodzi o sprawę J. G., to łatwo dostrzec, że skarżący wciąż nie przedstawił wystarczających normatywnych, konstytucyjnych ani aksjologicznych racji przemawiających za tym, że omawiany fakt procesowy naruszył prawa oskarżonego. Twierdzenie takie jest uprawnione w świetle faktu, że Sąd II instancji odniósł się do podnoszonego przez obrońcę rozumienia obowiązków pouczenia i wskazał, że aż tak dalece idącego nakazu, tj. przewidującego pouczenie osoby przesłuchiwanej o możliwych konsekwencjach złożenia wyjaśnień także dla innych postępowań, prowadzonych przeciwko innej osobie, nie ma. Zatem uznać należy, że w niniejszej sprawie nie ma dostatecznych racji – tak natury faktycznej, jak i prawnej – by rozważyć skuteczność zarzutu rażącego naruszenia prawa procesowego mającego istotny wpływ na treść finalnego orzeczenia.

Odnosząc się z kolei do wysuniętych w kasacji kwestii związanych z opinią sądowo-psychiatryczną, którą kwestionuje jej autor, to wypada podkreślić, że analogiczny zarzut został postawiony już w apelacji, a Sąd II instancji rozważył go

szczegółowo i obszernie na s. 14-18 uzasadnienia wyroku. Sąd Najwyższy nie dostrzega potrzeby rekapitulacji tych wniosków wobec braku wystarczającej argumentacji kasacji, zdolnej podważyć przyjęte stanowisko.

Z tych wszystkich względów, Sąd Najwyższy orzekł, jak w postanowieniu.